

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Sędziowie: SO Roman Troll (spr.)

SR del. Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Małgorzata Gorczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. na rozprawie

sprawy z wniosku L. P.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 2 września 2016 r., sygn. akt II Ns 938/14

oraz zażalenia uczestniczki postępowania

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 2 września 2016 r., sygn. akt II Ns 938/14

postanawia:

- 1) ***oddalić apelację wnioskodawczynie;***
- 2) ***zasadzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki postępowania 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym;***
- 3) ***z zażalenia uczestniczki postępowania zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 2 w ten sposób, że zasadzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki postępowania 778,12 zł (siedemset siedemdziesiąt osiem złotych i dwanaście groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania;***
- 4) ***oddalić zażalenie w pozostałej części;***
- 5) ***zasadzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki postępowania 92,85 zł (dziewięćdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt pięć groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.***

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Roman Troll

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni – L. P. wniosła o ustanowienie na jej na działkach o numerach (...) położonych w R. przy ul. (...), dla których Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgi wieczyste nr (...) odpłatnej służebności przesyłu, która polegać będzie na prawie korzystania przez uczestniczkę postępowania (...) S.A. w G. (poprzednio jako (...) S.A.) z części w/w nieruchomości, a następnie konserwacji i naprawy urządzeń przesyłowych, zobowiązaniu uczestniczki postępowania polegającym na usuwaniu na swój koszt wszelkich szkód na w/w nieruchomościach oraz zobowiązaniu uczestniczki postępowania polegającym na przywróceniu do stanu poprzedniego terenu w/w nieruchomości wnioskodawczyni. Dodatkowo domagała się zasądzenia od uczestniczki postępowania na jej rzecz 850000 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie wyżej opisanej służebności oraz zasądzenia od uczestniczki postępowania na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie wniosku w całości podnosząc zarzut nabycia służebności gruntowej w swojej treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej nieruchomość wnioskodawczyni przez zasiedzenie. Ponadto domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z 2 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił wniosek (pkt 1) o ustalił, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych wnioskodawczyni jest właścicielką nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), składającej się

z działek nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgi wieczyste KW nr (...), leży ona w strefie terenu usług publicznych i usług oraz terenów zalesień, przechodzą przez nią fragmenty linii napowietrznych WN o wartości 110 kV relacji W.-P. (W-P), W.-F. (W-F) oraz relacji W.-S. (W-S) oraz W.-L. (W-L). W 1973r. zapadła decyzja o zatwierdzeniu planu realizacyjnego linii napowietrznej Elektrownia (...), a w marcu 1974 r. został opracowany projekt budowy linii napowietrznej 110 kV R. – S., została ona wybudowana w okresie od maja 1975 r. do lipca 1976 r. Od momentu modernizacji sieci 110 kV w latach 80. i 90. ubiegłego wieku, obie linie pracują obecnie w układzie równoległym w odległości ok. 35 metrów od siebie. Na nieruchomości wnioskodawczyni usytuowane są elementy dwóch linii dwutorowych połączone

z przedpolem stacji energetycznej W., są urządzeniami trwałymi i widocznymi oraz są eksploatowane do dziś. Na linii napowietrznej L.-W., K.. S.-W. od 1977 r. do chwili obecnej przeprowadzono kilkudziesięciokrotnie prace eksploatacyjne, w tym kilkunastokrotnie remonty kapitalne. Z kolei, jeżeli chodzi o linię napowietrzną W.-P., W.-F., to od 1979 r. do chwili obecnej przeprowadzono kilkudziesięciokrotnie prace eksploatacyjne na tym odcinku, w tym kilkunastokrotnie remonty kapitalne. Przebieg powyższych linii od daty ich posadowienia nie uległ zmianie. Pierwszym posiadaczem służebności było Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...), w skład którego wchodził Zakład (...) w G.. Przedsiębiorstwo Państwowe uzyskało prawo służebności dla Skarbu Państwa, natomiast linie energetyczne pozostawały w jego zarządzie, co potwierdza zarządzenie nr (...)/org Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 r. oraz nr(...) Ministra Górnictwa

i (...) z 16 stycznia 1989 r. Aktem notarialnym z 12 lipca 1993 r. – Rep. A(...) nastąpiła komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego, w wyniku której powstał (...) S.A. w G.. Przedsiębiorstwo Państwowe zostało już przed 1993 r. wyposażone przez Skarb Państwa w majątek, w skład którego wchodziły także prawa związane z korzystaniem z niego. 1 lipca 2007 r. uczestniczka postępowania zawarła

z (...) S.A. w G. umowę o objęcie akcji

i wniesienie wkładu niepieniężnego; zgodnie z postanowieniami umowy nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa, wniesioną przez (...) S.A., jako wkład niepieniężny w zamian za obejmowane akcje w podwyższonym kapitale zakładowym; w ramach zbytej części przedsiębiorstwa na uczestniczki postępowania została przeniesiona własność urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, w tym również stacji transformatorowych, słupów i linii elektroenergetycznych oraz praw majątkowych. L. energetyczne są niezbędne do dystrybuowania energii, funkcje tę pełnią dzięki połączeniu z nieruchomością władnącą należąca do uczestniczki postępowania. Obecnie te dwa odcinki obejmują: odcinek napowietrznej dwutorowej linii 110 kV L.-W., K.. S.-W. (początkowo był to ciąg dwutorowy W.-

H.) oraz linii dwutorowej 110 kV W.-P., W.-F. (początkowo jako linia dwutorowa W.-S.). Obecne umiejscowienie linii jest optymalne i nie ma możliwości jej likwidacji, może być ewentualnie zastąpiona. Tak skonstruowana sieć pozwala na prawidłowe przekazywanie energii elektrycznej dalszym odbiorcom. Pismem z 30 maja 2014 r. uczestniczka postępowania została wezwana do polubownego załatwienia sprawy, a w odpowiedzi, datowanej na 7 stycznia 2014 r., podniosła zarzut zasiedzenia służebności przesyłu.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że spór zasadniczo skoncentrował się wobec kwestii, czy doszło do zasiedzenia na rzecz uczestniczki postępowania służebności gruntowej o treści przesyłu oraz czy jej posiadanie było posiadaniem w dobrej czy w złej wierze; przywołał art. 292 k.c., art. 352 § 1 k.c., art. 292 k.c., art. 172 k.c., art. 49 k.c. i art. 7 k.c. podkreślając, że roszczenie wnioskodawczyni nie zasługiwało na uwzględnienie, a to ze względu na skutecznie podniesiony przez uczestniczkę postępowania zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że posiadanie służebności było posiadaniem w dobrej wierze, decydująca jest bowiem chwila objęcia posiadania nieruchomości (służebności), a istnieje domniemanie dobrej wiary posiadacza. Zaznaczył przy tym, że objęcie w posiadanie nieruchomości przez poprzednika prawnego uczestniczki postępowania, w celu budowy urządzeń przesyłowych, nastąpiło bez sprzeciwu ówczesnego właściciela nieruchomości, a wnioskodawczyni zakwestionowała istnienie dobrej wiary, jednak w żaden sposób swojego stanowiska nie udowodniła (art. 6 k.c.); dlatego też do obalenia domniemania dobrej wiary nie doszło. Dobrą wiarę uczestniczki postępowania umacniał nadto fakt – co wskazano w odpowiedzi na wniosek, a czemu wnioskodawczyni nie zaprzeczyła – braku jakiegokolwiek oporu przeciwko długoletniego korzystania z nieruchomości przez nią łącznie z dokonaniem remontu obu linii biegnących przez nieruchomość wnioskodawczyni. To spowodowało, że Sąd Rejonowy – zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 172 k.c. – uznał, iż to Skarb Państwa nabył w drodze zasiedzenia służebność przesyłu odnośnie linii elektroenergetycznej relacji (...) (początkowo funkcjonującej jako linia dwutorowa W.-S.) najpóźniej w roku 1987, jak i linii (...) Kopalnia (...)” (wcześniej funkcjonującej jako ciąg dwutorowy W.- H.) i nastąpiło to najpóźniej w 1985r.,

a zatem przed zmianą treści art. 172 k.c., a to w związku z wymaganym upływem 10 lat przy przyjęciu dobrej wiary posiadacza.

Sąd Rejonowy zaznaczył także, że 1 lutego 1989 r. utracił moc art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitej własności państwowej, który wyłączał możliwość zasiedzenia służebności gruntowej w sytuacji jednak, gdy państwowe przedsiębiorstwo było posiadaczem służebności obciążającej nieruchomość stanowiącą własność państwową. Tymczasem objęcie w posiadanie służebności przesyłu przez poprzedników prawnych uczestniczki postępowania oraz jej posiadanie odbywało się w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa działającego w ramach dominium, a nie imperium i uczestniczka może, na podstawie art. 176 § 1 k.c. w związku

z art. 292 k.c., doliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu posiadanie tej służebności przez jej poprzedników prawnych, zaznaczył, że było to posiadanie w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. Przedsiębiorstwo zaś stawało się następcą prawnym Skarbu Państwa i w konsekwencji nabyło zasiedzianą już służebność przesyłu, o której mowa we wniosku. Przy przyjęciu natomiast, że posiadanie odbywało się w złej wierze, doszłoby do zasiedzenia służebności przesyłu po upływie 30 lat odpowiednio od 1974 r. i 1976 r., ale i w tym przypadku doszłoby do zasiedzenia służebności przesyłu, tyle że na rzecz (...) SA w G..

Zdaniem Sądu Rejonowego posiadanie poprzedników prawnych uczestniczki postępowania polegało na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń oraz na podejmowaniu czynności w celu ich utrzymania i konserwacji, a bieg zasiedzenia nie został przerwany

w sposób wskazany w art. 175 k.c. w związku z art. 123 § 1 k.c. Linie energetyczne były wielokrotnie modernizowane, jednak ich przebieg się nie zmienił. Nie było konieczne precyzyjne określenie powierzchni objętej służebnością, gdyż stwierdzenie zasiedzenia służebności

w rozpoznawanej sprawie ma charakter wyłącznie przesłankowy i nie znajduje bezpośredniego odzwierciedlenia w postanowieniu kończącym postępowanie, jak również nie kreuje podstawy do dokonania wpisu w księdze wieczystej. Dlatego też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, jak również przeprowadzenia oględzin na powyższą okoliczność uznał za nieuzasadniony i niecelowy. Podkreślił także, że

uczestniczka postępowania jest następcą prawnym podmiotu, na rzecz którego doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, a w związku z tym roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu nie podlegało uwzględnieniu.

Ponadto Sąd Rejonowy, stosując art. 102 k.p.c., orzekł o kosztach postępowania, gdyż każdej ze stron postępowania zależało de facto na ustalaniu stanu prawnego dotyczącego linii przesyłowych poprowadzonych nad nieruchomościami wnioskodawczyni, a więc w interesie obu stron leżało rozstrzygnięcie i ugruntowanie pewnego stanu prawnego oraz wzajemnych relacji pomiędzy nimi.

Apelację od tego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni zaskarżając je w części dotyczącej punktu 1 i zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie z zebranego materiału dowodowego faktów z niego nie wypływających, poprzez nieodniesienie się do szeroko prezentowanej linii orzecznictwa i traktującej o problematyce zasiedzenia w obliczu przekształceń własnościowych po 1989 r. oraz związanych z tym konsekwencji prawnych; art. 172 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że uczestniczka postępowania zasiedziała służebność przesyłu w dobrej wierze, kiedy nie wystąpiły przesłanki uzasadniające takie zasiedzenie; art. 64 Konstytucji poprzez orzeczenie skutkujące nieuzasadnionym normatywnie naruszeniem prawa własności wnioskodawczyni i zaprzeczenie istocie służebności przesyłu.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenia co do istoty sprawy w sposób uwzględniający wniosek o ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od wnioskodawczyni na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestniczka postępowania złożyła także zażalenie na punkt 2 tego postanowienia zarzucając naruszenie: art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i obciążenie strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania pomimo tego, że w korespondencji przedsądowej uczestniczka postępowania podnosiła niezasadność roszczenia wnioskodawczyni wskazując, iż w stosunku do jej nieruchomości nabyła w drodze zasiedzenia służebność gruntową swej treści odpowiadającą służebności przesyłu; art. 520 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieobciążanie wnioskodawczyni, której wniosek o ustanowienie służebności przesyłu został oddalony, obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestniczkę pomimo oczywistej sprzeczności interesów stron.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia 1257 zł oraz o zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki postępowania kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie uczestniczki postępowania wnioskodawczyni wniosła o jego oddalenie jako bezzasadnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania apelację wnioskodawczyni i zażalenie uczestniczki postępowania (art. 219 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.).

Sąd Rejonowy w zasadzie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, na co wskazuje chociażby to, że żadne ustalenie - dotyczące stanu faktycznego - nie było zakwestionowane, a apelująca nie wskazała jakie to fakty nie wpływały z ocenionych przez Sąd Rejonowy i przeprowadzonych dowodów. Zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi się łączyć z błędną oceną dowodów, a nie oceną prawną. Skarżąca w apelacji nie wskazała zaś sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnęła tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena zebranego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego dokonana przez ten Sąd mieści

się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, iż uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Zważyć należy, że skarżąca nie wskazała żadnego dowodu, który wskazywałby na to, że nieruchomości w latach 70. ubiegłego wieku należała do Skarbu Państwa.

Jedynym nieprawidłowym ustaleniem jest to, że Sąd Rejonowy przyjął, iż nieruchomości - należąca obecnie do wnioskodawczyni - w dacie budowania i wybudowania urządzeń przesyłowych, należała do innego podmiotu niż Skarb Państwa. Z dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy [z dokumentów zgromadzonych w aktach zamkniętej księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rybniku o nr. (...), w aktach ksiąg wieczystych prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Rybniku o nr. (...), (...), (...), a także z pisma Urzędu Miasta w R. z 12 kwietnia 2017 r. /k. 293/] wynika, że nieruchomości ta wówczas stanowiła własność Skarbu Państwa, przy czym pozostawała w zarządzie poprzednika prawnego uczestniczki postępowania – tego apelacja nie kwestionuje wskazując nawet, że do 31 stycznia 1989 r. nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej, gdyż zarząd na tej nieruchomości wykonywały różne przedsiębiorstwa państwowe, a ewentualny termin do zasiedzenia służebności biegnie od 1 lutego 1989 r. Nieruchomość ta została przekazana poprzednikowi wnioskodawczyni w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Dodać należy, że 31 stycznia 1989 r. zniesiona została zasada jednolitej własności państwowej [zmieniony został art. 128 k.c. poprzez art. 1 pkt 1 ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianę ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) w związku z art. 2 tej ustawy], a więc państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność.

Z tą więc zmianą Sąd Okręgowy uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Tego rodzaju zmiana wpływa także na konieczność ponownego odniesienia się do początkowego terminu biegu zasiedzenia służebności. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność państwa reguluje odrębna ustawa. Prawo zarządu poprzednika prawnego uczestniczki postępowania, istniejące 5 grudnia 1990 r., w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa przekształciło się więc, z mocy prawa z tym dniem, w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu Kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności.

Poprzednik prawny uczestniczki postępowania (Zakład (...) w G.) miał w zarządzie od 1 stycznia 1989 r. do 5 grudnia 1990 r. nieruchomości stanowiącą jego siedzibę ((...)) oraz (...) ((...)), a więc na mocy prawa przekształciło się ono w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do budynków i urządzeń tam się znajdujących w prawo własności. Dlatego też termin zasiedzenia zaczął biec od 5 grudnia 1990 r., gdyż uwłaszczenie majątkiem nieruchomości Zakładu (...) nastąpiło w tym dniu, a jego skutkiem było przekształcenie zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie odpowiadające treści użytkowania wieczystego oraz w zakresie władztwa nieruchomości, będącej obecnie własnością wnioskodawczyni, w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu, czyli w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia służebności. W judykaturze jest już utrwalony pogląd, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie, nawet przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴

k.c. (przed 3 sierpnia 2008 r.), służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz kaźdoczesnego właściciela nieruchomości władnającej, ale na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, (...) 2008, nr 10, s. 8, z 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 11, i z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139).

Od 1 lutego 1989 r. do 1 października 1990 r., gdy uchylono art. 128 k.c., mocą ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), Zakład (...) w G. miał w zarządzie urządzenia energetyczne posadowione na nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawcy, jednak uwłaszczenie tego zakładu mieniem nieruchomym ((...) i siedziba przedsiębiorstwa) nastąpiło 5 grudnia 1990 r. i przekształciło zarząd w odniesieniu do nieruchomości ((...) i siedziba przedsiębiorstwa)

w posiadanie odpowiadające treści użytkowania wieczystego, a co do urządzeń energetycznych w posiadanie służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu, było to skutkiem dokonanych przekształceń prawno-rzeczowych następujących z mocy prawa. Dlatego też od 5 grudnia 1990 r. zaczął biec termin zasiedzenia służebności. Wówczas nieruchomości będące obecnie własnością wnioskodawcy stanowiły własność Skarbu Państwa.

Rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej lub złej wiary jest data uzyskania posiadania, a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na ocenę tej wiary i w konsekwencji na długość okresu niezbędnego do pierwotnego sposobu nabycia prawa rzeczowego. Organ zarządzający Zakładem (...) przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenia, jak i działki, na których są posadowione stanowią własność państwową, a co za tym idzie linie energetyczne, którymi zarządza eksploatuje zgodnie z wolą właściciela, który wybudował je lub przejął, a następnie przekazał przedsiębiorstwu użyteczności publicznej do eksploatacji. Nie można też uznać, że nie miał wiedzy co do tego, iż 5 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe zostało uwłaszczone mieniem państwowym, a tym samym z tą datą przedmiotowe urządzenia weszły, z mocy prawa, w skład tego przedsiębiorstwa (ZE) i w związku z tym stało się ono - w zakresie treści służebności - posiadaczem zależnym działek będących obecnie własnością wnioskodawcy. Wtedy (1990 r.) działki te pozostawały we własności Skarbu Państwa, a poprzednik prawny wnioskodawcy uzyskał je dopiero w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Dlatego też należało dojść do wniosku, że skarżący nie obalił domniemania dobrej wiary wynikającego z art. 7 k.c., a władanie przez Zakład (...) działkami, będącymi obecnie własnością wnioskodawcy, w zakresie służebności w treści odpowiadającej służebności przesyłu, od 5 grudnia 1990 r. było posiadaniem w dobrej wierze, dlatego też termin (20 lat) zasiedzenia służebności przesyłu upłynął 6 grudnia 2010 r. i nie został przerwany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 551/13, LEX 1504752). Organ zarządzający Zakładem (...) wiedział więc, że przed uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa zarówno urządzenia, jak i działki, na których zostały one posadowione stanowią własność państwową, czyli linie energetyczne eksploatuje zgodnie z prawem. Jednocześnie z uwagi na to, że 6 grudnia 2010 r. obowiązywały już regulacje prawne dotyczące służebności przesyłu to taką też służebność nabył przez zasiedzenie poprzednik prawny uczestniczki postępowania (...) S.A. w G. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2016 r., sygn. akt II CSK 639/15, LEX 2075706).

Sąd Rejonowy wskazał na następstwo prawne po przedsiębiorstwie państwowym, będącym posiadaczem urządzeń przesyłowych, zarówno głównych punktów zasilania, jak i siedziby obecnej uczestniczki postępowania w G., a co za tym idzie doszedł do wniosku, że istnieje ciągłość pomiędzy wybudowaniem tych urządzeń, a korzystaniem z nich przez przedsiębiorstwo państwowe i jego następców prawnych. Nie było to kwestionowane.

Jednocześnie wspomniana wyżej ustawa z 29 września 1990 r. wskazywała na uwłaszczenie z mocy prawa, a przedsiębiorstwo państwowe korzystające ze służebności przesyłowych musiało wiedzieć o tym, że 5 grudnia 1990 r. zostało uwłaszczone - był to fakt znany powszechnie, albowiem wynika z przepisów prawa. Szczegółowo omówiono to wyżej.

Dołączone do odpowiedzi na wniosek dokumenty wskazują, że przedsiębiorstwo państwowe powstało 1 stycznia 1989 r., właśnie na bazie Zakładu (...) w G., który cały czas zarządzał liniami energetycznymi, o które toczy się postępowanie w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie istotne jest to, że przedsiębiorstwo państwowe wiedziało, że korzysta z nieruchomości Skarbu Państwa i z wybudowanych na niej przez państwo urządzeń w zakresie ograniczonym, bo wymagającym ich eksploatacji i konserwacji. Musiało więc mieć świadomość, że nie jest właścicielem nieruchomości, ale posiadaczem służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W świetle art. 352 § 1 k.c., art. 292 i art. 172 k.c. możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie może być kwestionowana. Przepisy te określają możliwości nabycia przez zasiedzenie także służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których stanowi art. 49 k.c., wskazując na przesłanki tego nabycia, jak i podmioty, na rzecz których stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie może nastąpić.

Istnienie możliwości zasiadywania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r. zostało dopuszczone w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, gdzie akcentowano także brak potrzeby wskazywania wprost nieruchomości władnającej (por. uchwały Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

z 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; z 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142; z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, LEX 458125 oraz postanowienia: z 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11; LEX 1218193, z 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, LEX 1294483). Ponadto w uchwale z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, Nr 12, poz. 139) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że po 3 sierpnia 2008 r., na skutek upływu terminu zasiedzenia po tym dniu, ale rozpoczętego wcześniej, przedsiębiorca nabywa służebność przesyłu, przy czym okres występowania stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu.

Istotnie, instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do polskiego systemu prawnego 3 sierpnia 2008 r., na podstawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą nie było możliwości ustanowienia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Mimo, że powołana wyżej ustawa nie zawiera przepisów przejściowych dotyczących możliwości zasiedzenia służebności przesyłu, wskazać należy, że przed ustawowym uregulowaniem tej kwestii, dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2008r., III CZP 89/08, LEGALIS 108114). Jeszcze przed wejściem w życie tych przepisów Sąd Najwyższy przyjmował, że jeśli w drodze umownej można ustanowić służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne jest nabycie tej służebności w drodze zasiedzenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, LEX 461735).

Możliwość natomiast nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie przewidywał już dekret z 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r., Nr 57, poz. 319), który wszedł w życie 1 stycznia 1947 r. Następnie art. 184 tego dekretu zastąpił obowiązujący do dziś art. 292 k.c., zgodnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działki wnioskodawczyni stanowi trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Pojęcie „urządzenia” w rozumieniu tego przepisu oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym usytuowany ponad gruntem odcinek sieci elektroenergetycznej stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie. Jest to bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Zważywszy zatem, że linia przesyłowa przebiega nad wymienioną we wniosku nieruchomością od wielu lat, z pewnością jest to urządzenie trwałe.

Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie prawne wyrażone w cytowanych wyżej orzeczeniach, a z uwagi na ich jednolitość, zbędnym jest ich powielanie. Niesłusznie wnioskodawczyni kwestionowała więc możliwość zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a ostatecznie służebności przesyłu. Dlatego też zarzut wyrażający się w istocie w negatywnej ocenie linii orzeczniczej dopuszczającej możliwość zasiadywania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r., to jest dniem wprowadzenia do porządku prawnego regulacji art. 305¹ k.c., a po tym dniu umożliwiającą zaliczenie wcześniejszego okresu posiadania do biegu zasiedzenia co do służebności przesyłu, nie mógł się ostać. Należy także podkreślić, że przez wiele lat uczestniczka postępowania, a wcześniej jej poprzednicy prawni, korzystali z nieruchomości, na której były posadowione urządzenia przesyłowe, a poprzednik prawny wnioskodawczyni otrzymał zwrot tej nieruchomości już z tymi urządzeniami w połowie lat 90. ubiegłego wieku – istniała więc możliwość starania się, przed niezawisłym sądem, o ustanowienie odpowiedniej treści służebności jeszcze przed upływem terminu zasiedzenia służebności, ale w żaden sposób tego nie uczynili. Nie wykazano też w jakimkolwiek zakresie okoliczności uniemożliwiających wówczas złożenie takiego wniosku, a przecież urządzenia przesyłowe już istniały i były widoczne. To prowadzi do wniosku o tolerowaniu przez właściciela korzystania z ich nieruchomości w oznaczonym zakresie na skutek przeprowadzania przez poprzednika uczestniczki postępowania widocznych urządzeń przesyłowych.

Sąd ma możliwość dokonywania interpretacji przepisów prawa i z tej możliwości nie może zrezygnować, samo bowiem stosowanie prawa polega m.in. na dokonaniu interpretacji przepisu, ustaleniu jego treści za pomocą dyrektyw interpretacyjnych (por. Z. T.:

[w:] J. N., Z. T.: Wstęp do prawoznawstwa, W. 1993 r., s. 176 – 181,

B. B.: Sędzia cywilista, Z. 2000, s. 21). Chodzi tylko o to, aby ta interpretacja była prawidłowa. Jak już wyżej wskazano także przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego istniała możliwość ustanowienia, a więc i zasiedzenia służebności przesyłu. Nie jest to więc instytucja nieznaną polskiemu prawu. Dlatego też właściciel nieruchomości, którą wykorzystuje w oznaczonym zakresie osoba trzecia powinien mieć na uwadze, że korzystając z niej może mu ona ograniczyć jego prawo właścicielskie, a brak jego działań w zakresie dotyczącym realizacji jego roszczeń właścicielskich w tej części może doprowadzić do skutecznego ograniczenia jego prawa własności z uwagi na upływ czasu i charakter korzystania

z nieruchomości. Brak działania właściciela w tym zakresie stanowi pogodzenie się z zaistniałą sytuacją, a więc z ograniczeniem swojego prawa właścicielskiego.

Służebność odpowiadająca treścią służebności przesyłu jest zbliżona do służebności gruntowej i ma do niej odpowiednie zastosowanie art. 285 § 1 k.c., ale ta odpowiedniość stosowania nie może naruszać istoty samego prawa służebności. Przedstawiona powyżej,

w przywołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, regulacja możliwości zasiadywania służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu jest zgodna z istotą ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności, nie narusza tej istoty, a przecież sama służebność – jako ograniczone prawo rzeczowe – istniała już w chwili rozpoczęcia korzystania przez Zakład (...) w G. z nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym tej służebności. Jedyną różnicą jest to, że służebność gruntowa jest ustanawiana celem zwiększenia użyteczności nieruchomości władnącej lub jej części (art. 285 § 2 k.c.), a art. 305¹ k.c. nie zawiera takiej przesłanki jako koniecznej kładąc nacisk na osobę przedsiębiorcy. Nie zmienia to jednak istoty tego ograniczonego prawa rzeczowego, które zmierza do korzystania z cudzej nieruchomości w ściśle określonym zakresie, a nie ulega żadnej wątpliwości, że korzystanie ze służebności ogranicza prawa właścicielskie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02, opubl.

w OSNC 2003/11/142). Jednocześnie sama możliwość zawarcia umowy w zakresie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu prowadzi do wniosku, że jest też możliwe zasiedzenie takiego prawa – a w rozpoznawanej sprawie właściciele nieruchomości obciążanej znosili korzystanie z niej przez uczestniczkę postępowania i jej poprzedników niejako wyrażając milczącą zgodę na to. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni akceptuje uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r. (sygn. akt III CZP 18/13, opubl. w OSNC 2013/12/139) bez konieczności zbędnego powtarzania jej uzasadnienia.

Urządzenia przesyłowe były pierwotnie w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego, a zgodnie z utrwalonym już poglądem prawnym Sądu Najwyższego - wyrażonym między innymi w uzasadnieniu jednego z ostatnich postanowień Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r. (V CSK 26/14, LEX 1648193) - przedsiębiorstwa państwowe, jako poprzednicy uczestniczki postępowania, „wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, opubl. w OSNC 1991/10-12/118)”.

W trakcie eksploatacji linii dochodziło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury (art. 176 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie od Skarbu Państwa, w którego imieniu władało nimi gdy nieruchomość była jego własnością (art. 348 k.c.) – przesył energii dokonywany był przez cały czas, także po przekazaniu do Zakładu (...) w G.. Przesył energii przy użyciu spornej linii był dokonywany przez cały czas, bez przerw, a więc niewątpliwie doszło do wydania (przekazania) służącej do tego infrastruktury. Wnioskodawczynie nawet nie twierdzi, że dochodziło do przerw w dostawie prądu.

Art. 340 k.c. uprawnia do wniosku, że podmiot, który posiadał rzecz w różnych momentach, posiadał ją przez cały czas między datami granicznymi, nie uprawnia natomiast do wniosku, że jeśli później nieruchomość tę posiada ktoś inny, to jego posiadanie jest kontynuacją posiadania poprzednika. Formy, w jakich może nastąpić przeniesienie posiadania, stanowiące o zachowaniu jego ciągłości przewidują art. 348-351 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2013 r., V CSK 269/12, LEX 1365760).

Nadmienić należy, że zarządzeniem z 16 stycznia 1989 r. /k. 68-69/, w § 2 wskazano, że składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w K. ustali komisja. W porównaniu do § 1 tego rozporządzenia bazą Zakładu (...) w G. był Zakład (...) w G. powstały w wyniku podziału (...) w K. Zakładowi (...) w G. przydzielone zostały składniki mienia powstałego z podziału zgodnie z ustaleniami komisji. Przy czym należy zwrócić uwagę, że utworzono 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w G., będące przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, powstałe w wyniku podziału (...) w K. na bazie Zakładu (...) w G., co oznacza, że to co wchodziło w skład Zakładu (...) przechodzi na rzecz powstałego przedsiębiorstwa państwowego. Nie sposób z tego wyciągnąć wniosku, że konieczne są informacje dotyczące ustaleń komisji przekazujące poszczególne składniki mienia, albowiem w przeciwnym razie nowo powstały zakład mógłby korzystać z mienia w innym okręgu. Doświadczenie życiowe oraz ogólna ocena dokonanego podziału wskazuje na to, że składniki mienia udzielonego przedsiębiorstwu położonemu w siedzibie powstałego przedsiębiorstwa należą do niego. A przedsiębiorstwo to dysponuje dokumentami dotyczącymi tych linii od lat 70. ubiegłego wieku /k. 98-164/. Wszelka inna interpretacja byłaby pozbawiona logiki. Jednocześnie nie wykazano, aby ustalenia komisji były inne niż literalne brzmienie zarządzenia, a przecież linią tą zajmował się Zakład (...). To wszystko prowadzi do wniosku, że nie było konieczne weryfikowanie poszczególnych składników mienia przekazanych wydzielonemu przedsiębiorstwu zgodnie z ustaleniami komisji.

Z faktu, że uczestniczka postępowania jest użytkownikiem wieczystym głównych punktów zasilania wynika, iż doszło do przejścia posiadania ze Skarbu Państwa na jej poprzednika prawnego, gdyż poprzez stanie się użytkownikiem wieczystym głównych punktów zasilania sieci miała ona możliwość rozporządzania nią i faktyczną władzę nad całą linią poprzez dystrybucję prądu bądź jej brak. W tym sensie nie ma więc znaczenia to, czy nastąpiło formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych, ponieważ poprzez stanie się użytkownikiem wieczystym uczestniczka postępowania uzyskiwała realny wpływ na sieć elektroenergetyczną, a stanie się tym użytkownikiem wieczystym jest potwierdzone wpisami w księgach wieczystych, czyli wykazane odpowiednimi dokumentami.

Przeniesienie posiadania rzeczy nie musi być wykazane wprost na piśmie, przeciwnie art. 348 zd. 1 k.c. określa, że przeniesienie posiadania może nastąpić przez samo wydanie rzeczy. Skoro kolejni poprzednicy prawni dokonywali przesyłu energii sporną infrastrukturą nie ulega wątpliwości, że owo przeniesienie posiadania miało miejsce. Art. 348 zd. 2 k.c. akcentuje wydanie dokumentów dających faktyczną władzę nad rzeczą jako przeniesienie jej posiadania.

Także w tym zakresie uczestniczka postępowania legitymuje się nimi, gdyż posiada dokumenty związane z eksploatacją linii, a także dysponuje głównymi punktami zasilania.

Uczestniczka postępowania, na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw państwowych, stała się uprawnioną do korzystania z tej służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy z 5 lutego 1993r.

o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., Nr 16, poz. 69), spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, w myśl jej art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m. in. odnośnie do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej, przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 51, poz. 298). Art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. W konsekwencji na skutek kolejnych przekształceń i zmian własnościowych opisanych przez Sąd I instancji, aktualną uprawnioną do korzystania z ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest obecnie od 6 grudnia 2010r. służebność przesyłu, jest uczestniczka postępowania, która jest następcą prawnym nabywającego to prawo. W tej sytuacji posiada ona skuteczne względem skarżącego prawo do władania ich nieruchomościami w celu korzystania z przebiegających nad nimi urządzeniami przesyłowymi, które nabyła w drodze zasiedzenia, przed złożeniem wniosku w rozpoznawanej sprawie, jej poprzedniczka prawna (...) S.A. w G. /k. 31-43 i 89-97/.

Należy także dodać, że zgodnie z art. 55¹ pkt 3 k.c. częścią składową przedsiębiorstwa są prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych. Jednocześnie art. 55¹ pkt 2 k.c. wyraźnie wskazuje, że prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości stanowią także część składową przedsiębiorstwa. Jest więc możliwe, by częścią składową przedsiębiorstwa było też posiadanie służebności, które zostało przenoszone z kolejnych poprzedników prawnych na uczestniczkę postępowania. Poza tym częścią składową przedsiębiorstwa są też prawa własności i inne prawa rzeczowe do nieruchomości (art. 55¹ pkt 2 k.c.).

Nabycie przez poprzednika prawnego uczestniczki postępowania w 2010 r. służebności spowodowało wejście tego prawa w skład jego mienia, a następnie w wyniku sukcesji weszło ono w skład majątku uczestniczki postępowania, posiada więc ona skuteczne względem apelującej uprawnienie do władania jej nieruchomością w zakresie służebności.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r. (III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139) okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ - 305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności. W tej uchwale Sąd Najwyższy zasadnie wskazuje, że już przed wejściem w życie tej zmiany możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na podstawie obowiązujących wówczas przepisów o służebnościach gruntowych. Chodzi bowiem o to jaki jest stan faktyczny na nieruchomości. Wprowadzenie nowych regulacji potwierdziło więc dotychczasowe orzecznictwo nadające normatywną treść przepisom o służebnościach gruntowych i nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Właściciel, na którego nieruchomości od długiego okresu czasu istnieje stan faktyczny polegający na korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w oznaczonym zakresie nie może zasadnie twierdzić, że dopiero od

3 sierpnia 2008 r. jest możliwe zasiedzenie w tej części służebności przesyłu, gdy stan faktyczny z tym związany istniał od szeregu lat przed tą datą. Jeżeli właściciel przez szereg lat toleruje stan faktyczny polegający na korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w oznaczonym zakresie, to musi liczyć się z tym, że będzie możliwe ograniczenie jego prawa własności po upływie odpowiedniego okresu czasu. Nie można po prostu nie zauważać, że bez

wprowadzenia regulacji dotyczącej służebności przesyłu, doszłoby do zasiedzenia służebności gruntowej w tej części. To tylko potwierdza, że do naruszenia prawa własności nie doszło.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, w wyroku z 30 sierpnia 2007 r. w sprawie J.A. Pye (Oxford) Ltd and J.A. Pye (Oxford) Land Ltd v. the United Kingdom, nr 44302/02 (nie publ., <http://www.echr.coe.int>), wskazał, że regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w następstwie długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie naruszają art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 z późn. zm.). Odnosi się to także do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, które ingeruje w prawo własności, ale nie pozbawia właściciela nieruchomości obciążonej wszystkich uprawnień wskazanych w art. 140 k.c., a także rozporządzania nią, nie narusza zatem istoty prawa własności.

Z ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął prawidłowe wnioski dotyczące tego, że zarzut uczestniczki postępowania dotyczący zasiedzenia służebności tym gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu spowodował konieczność oddalenia wniosku, ale nie zauważył, iż w chwili budowania i wybudowania urządzeń przesyłowych nieruchomości pozostawała własnością Skarbu Państwa. To spowodowało, że ostatecznie uwzględnienie tego zarzutu musiało prowadzić do konstatacji, że dopiero 6 grudnia 2010 r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Tylko w tej części nieprawidłowe są ustalenia i ocena Sądu I instancji. Powyżej przedstawiono powody przyjęcia dobrej wiary poprzednika prawnego uczestniczki postępowania.

Odnosząc art. 64 Konstytucji należy zaznaczyć, że wynika z niego, iż każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Ust. 2 tej regulacji wskazuje, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Zaś jej ust. 3 wskazuje, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Należy więc zaznaczyć, że nie tylko własność, ale też i inne prawa majątkowe są chronione tą regulacją prawną. Jednocześnie dopuszcza ona możliwość ograniczenia w drodze ustawy prawa własności skoro nie są kwestionowane przepisy dotyczące służebności gruntowych. Ponadto tolerowanie przez właściciela na swojej nieruchomości, przez długi okres czasu, stanu faktycznego polegającego na korzystaniu z tej nieruchomości przez widoczne urządzenia przesyłowe celem przesyłu energii elektrycznej może doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu ewentualnie służebności przesyłu w zależności od daty upływu terminu zasiedzenia. Sam fakt, że dopiero 3 sierpnia 2008r. została wprowadzona do ustawy służebności przesyłu nie oznacza, że wcześniej przedsiębiorcy przesyłowi nie korzystali, w takim zakresie, z nieruchomości innych osób. Dlatego też tolerowanie przez właściciela, przez długi okres czasu, takiego stanu rzeczy musiało doprowadzić do stwierdzenia zasiedzenia służebności i w żaden sposób nie wpływa to na naruszenie regulacji konstytucyjnych.

Ostatecznie więc zarzuty apelacji wnioskodawczyni nie mogły spowodować wydania orzeczenia zgodnego z jej wnioskami, gdyż w zasadniczej części, dotyczącej uwzględniania przez Sąd Rejonowy zarzutu uczestniczki postępowania w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu, okazały się one bezzasadne.

W okolicznościach sprawy nie można w sposób zasadny twierdzić, że uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, gdyż ewidentnie ich interesy są sprzeczne: wnioskodawczyni wnosi o ustanowienie służebności przesyłu, a uczestniczka postępowania przeciwstawia temu zarzut zasiedzenia służebności wnosząc o oddalenie jej wniosku. Dlatego Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy zastosował przepis art. 102 k.p.c., powinien bowiem sięgnąć po regulację art. 520 § 3 k.p.c. oceniając, w sposób prawidłowy, stanowiska uczestników postępowania. Trzeba bowiem zauważyć, że w postępowaniu nieprocesowym sąd ma możliwość oceny czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwości dotyczące ewentualnych zagadnień prawnych powodują nietrafność stanowiska któregoś

z uczestników i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia albo zasądzić zwrot kosztów. Nie ma więc konieczności sięgania po regulację art. 102 k.p.c. w typowych sprawach

o ustanowienie służebności przesyłu, wszelkie bowiem regulacje dotyczące kosztów postępowania w tym zakresie zawiera art. 520 k.p.c. Natomiast okoliczności faktyczne sprawy, także związane ze złożeniem wniosku, wskazują, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uprawniający do nieobciążania wnioskodawców kosztami postępowania. Należy jednak zauważyć, że z zaliczki uczestniczkowej postępowania w wysokości 1000 zł wykorzystano 521,12 zł na pokrycie wynagrodzenia biegłego. Ponadto 2 września 2016 r. zarządzono zwrot zaliczki uczestniczkowej postępowania w wysokości 478,88 zł /k. 228/. Przy rozpoznawaniu zażalenia Sąd Okręgowy, przez pomyłkę rachunkową, przyjął, że różnica pomiędzy uiszczoną zaliczką (1000 zł), a wykorzystanymi środkami (521,12 zł) wynosi 478,88 zł. Dlatego też w punkcie 3 zasądził na rzecz uczestniczkowej postępowania 735,88 zł (240+17+478,88), a właściwa kwota w tej części to 778,12 zł (240+17+521,12).

Te okoliczności powodują, że zarzuty zażalenia uczestniczkowej postępowania są w części zasadne i musiały spowodować zmianę rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) i § 12 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia przy zastosowaniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego obciążając nimi w całości wnioskodawczynię i biorąc pod uwagę, że interesy wnioskodawczyni i uczestniczkowej postępowania były sprzeczne, a apelacja została oddalona (punkt 2 sentencji).

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 3 sentencji. Wnioskodawczyni bowiem będąca właścicielką nieruchomości spowodowała powstanie kosztów postępowania i to ona ostatecznie powinna je ponieść, a składają się na nie: wykorzystana zaliczka na opinię biegłego poniesiona przez uczestniczkę postępowania – 478,88 zł (tak przyjęto zgodnie z powyżej poczynionymi uwagami na skutek omyłki rachunkowej), wynagrodzenie jej pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Rejonowym – 240 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Łącznie są to koszty w wysokości 735,88 zł, a nie jak żądała uczestniczka postępowania w wysokości 1257 zł. Dlatego też w pozostałej części, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.p.c., zażalenie jako bezzasadne oddalono (punkt 4 sentencji).

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. w związku z § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i § 10 ust. 2 pkt 1 tego rozporządzenia stosownie do wyniku postępowania zażaleniowego obciążając nimi w części dotyczącej 41% (uczestniczka postępowania dochodziła 1257 zł, a uzyskała 735,88 zł) wnioskodawczynię, gdyż przegrała ona sprawę w 41%, zaś uczestniczka postępowania poniosła koszty opłaty od zażalenia – 30 zł i wynagrodzenia pełnomocnika – 120 zł oraz biorąc pod uwagę, że interesy wnioskodawczyni i uczestniczkowej postępowania były sprzeczne (punkt 5 sentencji, $150 \times 41\% = 87,81$). Wnioskodawczyni nie złożyła wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego. Jednakże na skutek opisanej wyżej pomyłki rachunkowej doszło do dalszego jej rozwinięcia, gdyż ostatecznie uczestniczka postępowania powinna otrzymać od wnioskodawczyni koszty postępowania przed Sądem Rejonowym w wysokości 778,12 zł, a więc stopień wygrania przez nią sprawy wynosi 62% (778, (...)), a przegrała ją w 38%, dlatego wnioskodawczyni powinna jej zwrócić koszty w wysokości 92,85 zł ($150 \times 62\%$).

Postanowieniem z 5 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach, na podstawie art. 350

§ 1 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. i art. 13 § k.p.c., sprostował oczywiste omyłki rachunkowe w punktach 3 i 5 postanowienia.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Roman Troll